

Szybkie tempo rozwoju akcji na głównych parach walutowych nie opusza w ostatnich dniach inwestorów. Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Rynek ponownie spekuluje o możliwym poluzowaniu ilościowym przez FED w listopadzie. Oczekuje się podjęcia decyzji o wdrożeniu półrocznego programu zakupu obligacji wartego 500mld dolarów.

Sesja na rynku euro dolara była podzielona na dwie części. W pierwszej z nich europejska waluta mocno zyskiwała na wartości względem dolara. Wieczorem układ sił uległ zmianie i notowania powróciły do „punktu wyjścia”, czyli do poziomu 1,3900. Dziś rano nastąpiła niewielka zwyżka kursu, jednak ma ona marginalne znaczenie w analizie technicznej. Najbliższe godziny handlu mogą upłynąć w wyniku presji niedźwiedzi. Kurs może spaść w rejon 1,3765. Podobne wnioski można przedstawić w relacji funt dolar. Tutaj również strona podażowa przejęła kontrolę, dlatego wystąpienie spadku kursu jest prawdopodobne. Celem niedźwiedzi jest 1,5650. Bez spektakularnych rozstrzygnięć wciąż na rynku dolar jen. Kurs „lepi się” do wsparcia 80,90 i nie potrafi skutecznie odbić się od niego. Póki co większe prawdopodobieństwo występuje odbicie i wzrost do 81,70. Sforsowanie tej bariery będzie oznaczało bezwzględną dominację byków na parkiecie.

Na polskim rynku akcji ociepla się pomału atmosfera. Psychologiczne wsparcie w rejonie 2600pkt. zadziałało mobilizująco dla byków. Wczorajsze odbicie kursu należy interpretować optymistycznie i z nadzieją, że nie jest to pojedynczy incydent. Wciąż pozostaje niewykorzystany potencjał byków, który może pokazać swoją siłę. Wnioski płynące z raportów kwartalnych pozytywnie przekraczają rynkowe oczekiwania. Tak było w przypadku wczorajszych publikacji spółki American Express, Amazon.com oraz Nokia. Dzisiejsze kalendarium makroekonomiczne jest dość ubogie, dlatego znacznych zmian nie należy oczekiwać.

Krzysztof Wańczyk

Inwestycje.pl SA